

Sygnatura akt VI Ka 780/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 listopada 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Macieja Gierka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2019 r.

sprawy **J. P.** ur. (...) w R.

córki D. i A.

oskarżonej z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 19 czerwca 2019 r. sygnatura akt II K 1200/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. W. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej świadczonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 1043,20 zł (tysiąc czterdzieści trzy złote i dwadzieścia groszy) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 780/19

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z 19 czerwca 2019 r. sygn. akt II K 1200/18 uznał oskarżoną J. P. za winną tego, że w okresie od maja 2017 r. do kwietnia 2018 r. w R. w mieszkaniu przy ulicy (...) znęcała się psychicznie i fizycznie nad swoją córką S. S. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczyniała awantury podczas których używała w stosunku do pokrzywdzonej słów uznawanych powszechnie za obelżywe, groziła jej pozbawieniem życia, krytykowała, poniżała jej osobę, wyrzuciła jedzenie jak również stosowała przemoc fizyczną w postaci szarpania i popychania, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to na mocy art. 207 §

1 kk wymierzył jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, na mocy art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązał oskarżoną do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, na mocy art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonej J. P. na rzecz pokrzywdzonej S. S. (1) kwotę 2000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Obrońca zaskarżając wyrok w całości zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk.

Apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji przeprowadził w sprawie pełne postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, dokonał trafnej oceny prawnej zachowań oskarżonej oraz oceny niezbędnych dla spełnienia celów postępowania konsekwencji prawnych skazania, zaś swe stanowisko w tej mierze zaprezentował w wyczerpujących pisemnych motywach skarżonego orzeczenia. W sposobie procedowania oraz orzeczeniu nie sposób dopatrzeć się okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947). Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i znalazło to odzwierciedlenie

w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dnia 2004.01.06, sygn.V KK 60/03, LEX nr 104378).

Zawarta w przepisie art. 410 kpk zasada jest przejawem zasady bezpośredniości procesu karnego; jej podstawową dyrektywą jest opieranie orzeczenia (wyroku) bezpośrednio i tylko na materiale przeprowadzonym - choćby i pośrednio - na rozprawie (w postępowaniu); podstawę orzeczenia mogą zatem stanowić także dowody przeprowadzone bezpośrednio tylko w postępowaniu przygotowawczym, o ile zostały ujawnione na rozprawie zgodnie

z obowiązującymi przepisami; dla wartości dowodu nie ma bowiem znaczenia, w jakiej fazie go przeprowadzono, istotna jest natomiast prawidłowa ocena przez sąd zebranych dowodów (zob. w. SN z 7 marca 1979 r., III KR 35/79, OSNPG 8-9/1979, poz. 123).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, obrońca nie przedstawiła również żadnych rzeczowych argumentów, które wskazywałyby na błądność przeprowadzonej oceny dowodów, skupiając się wyłącznie na powieleniu wyjaśnień oskarżonej i jej życzeniowym postrzeganiu swej osoby.

Sąd odwoławczy w pełni akceptuje rozważania zaprezentowane w obszernych motywach zaskarżonego wyroku. Gdy chodzi o świadków których obrona chce dyskredytować z racji pozostawania z oskarżoną w konflikcie, czy też pozostawianiem

z pokrzywdzoną w pozytywnych stosunkach, to nie zauważa, że domagając się wsparcia w zeznaniach świadków korzystnie wypowiadających się o oskarżonej takiego zastrzeżenia

i obaw nie wyraża, a zupełnie pomija, iż ci drudzy znają sytuację wyłącznie z relacji oskarżonej, zaś S. S. (2) i M. O. w sposób korelujący z zeznaniami pokrzywdzonej przedstawili również sytuację, które osobiście obserwowali. Jeżeli chodzi

o przesłuchanie S. S. (2), to owszem z protokołu rozprawy wynika, że stawił się w Sadzie po spożyciu alkoholu i z tej racji został ukarany karą porządkową, niemniej Sąd I instancji nie dostrzegł przeciwności ku odebraniu zeznań, a Sąd odwoławczy uwzględniając zapis protokołu, złożone przez świadka depozycje zachowujące spójność, rzeczowość i logikę także nie dostrzega, aby zeznania te złożone zostały w okolicznościach wyłączających swobodę wypowiedzi w rozumieniu art. 171 § 7 kpk, zaś poddane ocenie kryteriami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego uznane być winny za prawdziwe. Zapomina też obrona o relacji K. T., która miała z pokrzywdzoną kontakt przez krótki okres odbywania stażu, owszem zna relacje z drugiej ręki, ale są one zbieżne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej, co więcej świadek poczyniła własne spostrzeżenia o zachowaniu pokrzywdzonej, okazywanych emocjach i wiązaniu zachowania matki z problemem alkoholowym, którego oskarżona nie chce widzieć.

Oczywiście oskarżona przedstawiała szereg okoliczności, które jej zdaniem miały wskazywać na nieprawidłowość zachowań pokrzywdzonej, a apelująca powołuje je jako okoliczności, które miałyby ekskulpować zachowania J. P.. Rzecz jednak w tym, że w istocie są to wyłącznie oceny, zaś informacje o faktach zupełnie nieprawdziwe. Bezskrytycznym jest twierdzenie, że pokrzywdzona nie partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania, owszem nie wspomagała utrzymania matki, ale przecież taki obowiązek na niej nie ciążył, zwłaszcza że oskarżona zdolna jest do uzyskiwania dochodów, a trudno aby córka wspierała jej alkoholizm. Nie wiadomo w czym wyrażać się miał brak odpowiedzialnego podejścia do życia, gdy poszukiwała zatrudnienia, podjęła staż, uzyskała pracę, a także mieszkanie. Jeżeli natomiast stosowane wobec pokrzywdzonej akty przemocy, również słownej miały usprawiedliwiać zachowania oskarżonej w jej oczach, to tego zaakceptować nie można. Tym drastyczniejsza jest niniejsza sprawa, że wchodząc w dorosłe życie pokrzywdzona nie tylko nie mogła liczyć na wsparcie matki, na które dziecko niezależnie od wieku powinno zasługiwać, ale była przez oskarżoną maltretowana. Sama zaś oskarżona egoistycznie wypomina, że w trakcie sprawy rozwodowej od pokrzywdzonej wsparcia nie miała, nie dostrzegając, że każde rozstanie rodziców oddziałuje na dziecko i może warto było pomyśleć wówczas, czy to córka nie potrzebuje wsparcia.

Jeżeli zaś chodzi o opiekę nad zwierzętami, to przecież i oskarżona taką zobowiązana była realizować, szczególnie wobec „swoich” podopiecznych, a nie uchylać się od wszelkiej odpowiedzialności.

W szerszym zakresie odesłać trzeba apelującą do szczegółowych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które, jak wspomniano Sąd odwoławczy w pełni podziela.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i twierdzeń obrońcy oskarżonej.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk, który stanowi, że w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego (...), koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy.

Zgodnie z art. 616. § 1. Do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wniosła obrońca oskarżonej, zatem to oskarżona winna ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się wydatki w kwocie 20 złotych, kwoty po 516,60 zł

z tytułu pomocy prawnej świadczonej na rzecz oskarżonej i oskarżycielki posiłkowej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a także opłata od orzeczonej kary.

Zapoznając się z aktami sprawy oraz motywami rozstrzygnięcia o kosztach poczynionego przez Sąd I instancji, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że o ile tamto rozstrzygnięcie wydaje się być uzasadnione, to gdy chodzi o koszty sądowe za postępowanie odwoławcze taka decyzja byłaby niezasadna. Z pewnością sprzeciwiają się temu względy słuszności, nie ma bowiem żadnego uzasadnienia w tym, aby koszty te ponosił Skarb Państwa, czyli również ci podatnicy, którzy przestrzegają porządku prawnego. Jeżeli zaś chodzi o ewentualny wniosek o sposobie obciążenia

budżetu domowego oskarżonej, to zauważyć trzeba, że choć nie jest ona osobą majątną, to uzyskuje stały dochód, ma możliwości zarobkowe, może zatem samodzielnie uzyskiwać dochody, które zabezpieczą jej potrzeby życiowe, a przecież tego żądała od córki, dodatkowo oskarżona nie ma nikogo na utrzymaniu, a możliwość rozłożenia należności na raty nie będzie uszczerbkiem dla utrzymania. Oskarżona winna również ponieść konsekwencje w zakresie wygenerowanych jej zachowaniem kosztów, korzystając ze wsparcia obrońcy z urzędu miała możliwość poddania analizie potrzeby inicjowania postępowania w instancji odwoławczej, a w wypadku braku powodzenia w tej mierze być przygotowaną na konsekwencje finansowe. Prawo ubogich realizowane przez udzielenie pomocy prawnej z urzędu nie oznacza bowiem zwolnienia od kosztu wygenerowanego wynagrodzeniem takiego obrońcy. Państwo w ten sposób zapewnia możliwość korzystania z pomocy profesjonalisty, którego wynagrodzenie już w stawce minimalnej wynosi połowę stawki w wypadku korzystania z podobnych usług na rynku, które to wynagrodzenia są swobodnie kształtowane i mogą istotnie wykraczać poza te wynikające z pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Dlatego Sąd Okręgowy nie orzekając o kosztach postępowania odwoławczego dopatrywał się przesłanek, o których mowa w art. 624 § 1 kpk.